

KATARZYNA UZAR

FENOMEN NADZIEI
W WOJCIECHA CHUDEGO FILOZOFII WYCHOWANIA

Człowiek współczesny dojrzewa w nadziei,
w jej konfliktach, stygnięciach i jej powrotach.
J. Tischner¹

Fenomen nadziei związany jest z pewnego rodzaju tajemnicą, nieuchwytnością, jaka towarzyszy jego doświadczeniu. Z jednej strony trudno w sposób oczywisty i jasny odpowiedzieć, co stanowi istotę nadziei, z drugiej strony zaś intuicyjnie daje się ona odczuć jako podstawowa siła napędowa naszego życia i rozwoju. Jest rzeczywistością dotyczącą zarówno tego, co aktualne, jak i tego, co ma się wydarzyć, czego do końca nie obejmujemy naszymi nawet najśmielszymi przewidywaniami². Obecność lub brak nadziei w zasadniczy sposób wpływa na kształt życia człowieka w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym. Dotyczy to również wychowania, w którym nadzieja związana jest nie tylko z teleologią, aksjologią, sferą podstaw teoretycznych, ale również z praktyką pedagogiczną.

Fakt ten znajduje swoje zobrazowanie w Wojciecha Chudego filozofii wychowania. Jego myśl pedagogiczna nasycona jest różnorodnymi wymiarami

Mgr KATARZYNA UZAR – asystent Katedry Filozofii Wychowania w Instytucie Pedagogiki KUL; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14 20-950 Lublin; e-mail: kuzar@kul.lublin.pl

¹ *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków: Znak 2000, s. 287. Zarysowane w artykule elementy filozofii nadziei J. Tischnera będą stanowić tło dla zobrazowania fenomenu nadziei w Wojciecha Chudego filozofii wychowania, który myśl filozoficzną powyższego autora ujmował w sposób krytyczny – szerzej na ten temat w: W. Chudy, *O silne serce kultury. (Polemika syntetyzująca z Ks. Józefem Tischnerem)*, „Znak” 1982, nr 329, s. 242-253.

² Por. T. Gadałcz, *O umiejętności życia*, Kraków: Znak 2005, s. 189, 190.

nadziei, dotyczącymi zarówno samego człowieka-osoby jako podmiotu wychowania, jak i relacji wychowawczej. Nie jest to usystematyzowana koncepcja „pedagogiki nadziei”, niemniej jednak w istotny sposób wpisuje się w nurt współczesnej myśli filozoficznej i pedagogicznej dotyczącej tego konstytutywnego aspektu egzystencji człowieka.

Celem artykułu będzie zatem ukazanie fenomenu nadziei jako istotnego czynnika dla rozwoju i wychowania człowieka. Zasadniczym rysem perspektywy rozważań, wynikającym z charakteru filozoficzno-pedagogicznych analiz Chudego, będzie odwoływanie się do bezpośredniego doświadczenia, wymiaru przeżyciowego ludzkiej egzystencji. Jest to również podyktowane nurtem personalizmu etycznego³ (łączącego w sobie podejście metafizyczne (przedmiotowe) z „odkryciem subiektywności” (wymiar podmiotowy))⁴ w istotny sposób wyznaczających sposób refleksji Chudego. Przeprowadzone analizy nie będą miały zatem charakteru ściśle metodologicznego, ujmującego nadzieję jako określoną kategorię w omawianej filozofii wychowania. Będzie to raczej próba wyodrębnienia wymiarów nadziei w myśli Chudego dotyczącej człowieka, który jest i zarazem staje się osobą, a przez to może stać się podmiotem wychowania, w szczególności zaś samowychowania.

NADZIEJA W FILOZOFII WSPÓŁCZESNEJ – SZKIC HISTORYCZNO-FILOZOFICZNY

Dla wyodrębnienia problematyki nadziei w myśli Chudego użyteczne wydaje się skrótowne nakreślenie obszaru tematycznego współczesnej filozofii nadziei ze szczególnym uwzględnieniem myślicieli, których poglądy wpłynęły na rozwój personalizmu. W tym kręgu bowiem kształtowała się jego filozofia wychowania. Wielość filozoficznych inspiracji w tej dziedzinie wymaga, ze względu na ramy objętościowe artykułu, ograniczenia się do prezentacji kilku koncepcji, zdaniem autorki, w szczególny sposób istotnych dla podejmowanej tematyki.

Należą do nich z pewnością poglądy Gabriela Marcela, francuskiego myśliciela nurtu egzystencjalizmu chrześcijańskiego. Zasadniczymi zarysami jego koncepcji są: metafizyczny status nadziei wpisanej w strukturę człowie-

³ Do reprezentantów tego nurtu należą: K. Wojtyła, T. Styczeń, A. Rodziński, R. Buttiglione i in. Zob. W. Chudy, *Oblicza personalizmu i ich konsekwencje*, „Kwartalnik Filozoficzny” 26(1998), z. 3, s. 76.

⁴ Tamże, s. 76-78.

ka, jej komunijny i teologiczny wymiar. Jako *homo viator* w toku ziemskiej egzystencji człowiek ciągle dąży do spełnienia⁵. Możliwe staje się to w komunii miłości z samym sobą, innymi ludźmi, przede wszystkim zaś z Bytem Absolutnym⁶, który jest źródłem ostatecznej nadziei. Ona to wnosi w życie dynamizm ciągłego przekraczania siebie (zwłaszcza w sytuacji pokusy rozpacz), transcendencji, odpowiadania wołaniu zakorzenionemu w strukturze człowieka dar-wezwaniem⁷ do partycypowania w wieczności⁸.

Teologiczny wymiar ma również koncepcja nadziei egzystencjalisty i hermeneuty Paula Ricoeura. Ma ona jednak wyraźny wymiar historyczny. Nadzieja ostatecznie nadaje celowość ludzkim dziejom⁹. Jej istota zamyka się w określeniach sensu i tajemnicy¹⁰. Zadaniem człowieka jest szukanie sensu wydarzeń doświadczanych w perspektywie czasu. Pozostaje on jednak ukryty pod niejednoznacznością, a nawet absurdalnością historii. Źródłem oparcia i zrozumienia celowości życia jest chrześcijańska perspektywa zbawienia. Wiara w osiągnięcie życia wiecznego dodaje odwagi i siły do zmagania się z trudem, niepewnością współczesnej cywilizacji¹¹.

Myśl obydwu francuskich filozofów (zwłaszcza Marcela) znacząco kształtowała personalistyczną filozofię nadziei Józefa Tischnera¹². Związana jest ona ściśle z aksjologicznym wymiarem życia człowieka. Akt nadziei, będąc odpowiedzią na doświadczenie egzystencjalnej rozpacz, pozwala na odkrycie własnej wartości, posiadania niezbywalnej osobowej godności¹³. Tischnerow-

⁵ J. K r a s i ń s k i, *Analiza i znaczenie nadziei*, w: *Nadzieja w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin: TN KUL 1992, s. 16.

⁶ P o r. J. J a g i e ł o, *Problematyka nadziei we współczesnej filozofii człowieka*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2004, nr 3, s. 52.

⁷ G. M a r c e l, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, przekł. P. Lubicz, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1984, s. 65.

⁸ Całość rozważań Marcela (*Homo viator*, s. 70) na temat nadziei w syntetyczny sposób zawiera się sformułowanej przez niego definicji nadziei, która jest „[...] gotowością duszy zaangażowanej dostatecznie głęboko w doświadczenie komunii, by mogła dokonać aktu transcendentnego, odmiennego od aktu woli i poznania, którym to aktem stwierdza ona żywą wieczność; przy tym doświadczenie to stanowi jednocześnie rękojmię i przesłanki owej wieczności”.

⁹ J a g i e ł o, *Problematyka nadziei*, s. 54.

¹⁰ Z o b. P. R i c o e u r, *Podług nadziei. Odczyty, szkice, studia*, oprac. S. Cichowicz, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1991, s. 192.

¹¹ Tamże, s. 196.

¹² Z o b. I. S t r a p k o, *Apologia nadziei w filozofii i pedagogice Józefa Tischnera*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 2004, s. 54; J a g i e ł o, *Problematyka nadziei*, s. 61.

¹³ T i s c h n e r, *Świat ludzkiej nadziei*, s. 276.

ska nadzieja ma również aspekt teologiczny – jest łaską¹⁴, którą w postawie wolności może przyjąć człowiek. Odbywa się to w dialogicznej relacji powiernictwa między Bogiem a człowiekiem, opartą na wzajemności w perspektywie dobra¹⁵ (stąd również agatologiczny charakter nadziei). Otwiera się tutaj również przestrzeń dla chrześcijańskiej pedagogiki nadziei – znamiennego rysu twórczości Tischnera – ujmowanej jako praca około ludzkiej nadziei¹⁶ (zarówno w wymiarze boskiej pedagogii¹⁷, jak i międzyludzkich relacji wychowawczych).

Zarysowane w ten sposób ujęcia nadziei z pewnością należałoby uzupełnić o aspekty myśli Josefa Piepera (interpretowana w duchu neotomistycznym nadzieja jako cnota), Viktora Frankla (nadzieja związana z pojęciem sensu życia), Jana Pawła II czy też Benedykta XVI (chrześcijański, eschatologiczny wymiar nadziei zakorzenionej w egzystencji człowieka) i wielu innych myślicieli doby współczesnej. Każdy z nich dokłada pewien element do bogatej rzeczywistości, jaką stanowi fenomen nadziei, zakorzeniony już na poziomie struktury bytowej człowieka, która jest zakorzeniona w człowieku już na poziomie struktury bytowej.

CZŁOWIEK JAKO *ENS SPERANS* – „BYT NADZIEJNY”

Cechą ludzkiej egzystencji jest nieustanne wybieganie ku przyszłości¹⁸, tej najbliższej, dotyczącej kolejnego dnia, nieco odleglejszej związanej z planami życiowymi czy też tej, o którą pojawiają się pytania u kresu życia. Doświadczeniom tym towarzyszy nadzieja, oczekiwanie na określone dobro, które może stać się naszym udziałem. Jest ona czynnikiem pozwalającym odnaleźć sens i motywację do dalszego działania nawet w skrajnych sytuacjach egzystencjalnych. Immanencja i powszechność nadziei w życiu człowieka (w opozycji do zjawisk rozpaczki uznawanych za swoistego rodzaju „patologię życia”) sprawia, iż staje się ona „[...] jednym z najprostszych źródłowych ge-

¹⁴ Strapko, *Apologia nadziei*, s. 154.

¹⁵ Tamże, s. 155.

¹⁶ Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, s. 84.

¹⁷ Jagiełło, *Problematyka nadziei*, s. 65.

¹⁸ Por. W. Chudy, *Odchodzenie z nadzieją. U podstaw pedagogiki umierania*, w: *Dar i tajemnica śmierci. Tydzień Eklezjologiczny 2006. W trosce o Kościół*, t. VII, Lublin: Polihymnia 2007, s. 137.

stów istoty żywej”¹⁹, człowiek zaś określany jest jako *ens sperans* – byt posiadający nadzieję²⁰.

U podstaw tego stwierdzenia leżą również prawdy dotyczące osobowego wymiaru życia człowieka, sformułowane na gruncie filozofii personalistycznej. Chudy, akcentując rolę nadziei jako jednej z czołowych wartości w personalistycznej antropologii, widział w niej przeciwwagę dla egzystencjalistycznych „filozofii rozpaczy”²¹ XX wieku. Spróbujmy zatem prześledzić wymiary nadziei, która „[...] modeluje człowieka w samym jego bycie i jest tym, co tworzy strukturę osoby”²².

Do podstawowych cech człowieka, stojących u źródeł nadziei, należy potencjalność. Zasada się ona na złożeniu struktur możności (istnienia)²³ i aktu (istoty) (*łac. potentia – actus*), obecnym w każdym (również osobowym) bycie. Wszystkie przynależne człowiekowi właściwości (ontyczne, aksjologiczne, fizyczne, duchowe) dane są jedynie w stopniu zaczątkowym. W ciągu życia każdy z nas powołany jest do ich realizacji – dążenia do pełni osobowego rozwoju. Otwiera się tutaj miejsce dla nadziei, która w dzieciństwie człowieka zakreśla swoje najszersze horyzonty (jak pisze Zygmunt Baumann: „Dzieciństwo [...] to *nieskończoność możliwości*”²⁴), by u kresu życia przemienić się w nadzieję ostatecznego spełnienia²⁵. Spełnianie owych nadziei odbywa się w działaniu, poprzez dokonywane czyny, mającym również wymiar moralny i aksjologiczny, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

¹⁹ J. Pieper, *O miłości, nadziei i wierze*, tłum. I. Gano, K. Michalski, Poznań: W drodze 2000, s. 157.

²⁰ Por. S. Moysa, *Nadzieja zawieść nie może*, Warszawa: Wydział Teologiczny Towarzystwa Jezusowego 1981, s. 3.

²¹ Wymienić tutaj można m.in. poglądy J. P. Sartre’a, A. Camusa. Zob. W. Chudy, *Drogi nadziei*, „Verbum Vitae” 2006, nr 9, s. 151, 155; tenże, *Człowiek nie może decydować. Sprawa Terri Schiavo*, „Rzeczpospolita” 2005, nr 75; J. Filipkowski, *Koncepcja nadziei w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 2004, s. 25-29.

²² Moysa, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 16.

²³ Między złożeniami bytowymi „możność–akt” oraz „istota–istnienie” zachodzi relacja odpowiadania nie zaś tożsamości. Por. M. A. Krąpiec, *Akt i możność*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, M. J. Gondek, T. Zamojska, M. Nawracała-Urban, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2000, s. 145.

²⁴ Będącej „tworzywem” dla kształcenia umiejętności dokonywania wyborów, jaką jest wychowanie – zob. Z. Bauman, *Dzieciństwo godności ludzkiej*, „Midrasz” 2002, nr 68, s. 11.

²⁵ Por. J. Nagórny, *Nadzieja chrześcijańska wobec wyzwań współczesności*, w: *Nadzieja chrześcijańska a nadzieje ludzkie*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin: Wyd. KUL 2003, s. 76.

Z potencjalnością bytu osobowego związany jest również fakt przygodności (łac. *contingentia*). Metafizycznie osadzony w relacji (różnicy) między wspomnianymi strukturami istoty i istnienia, decyduje o egzystencjalnej kruchości, niedoskonałości i skończoności człowieka²⁶. Naocznie cecha przygodności ujawnia się w faktach choroby, cierpienia, różnorodnych brakach natury fizycznej i duchowej, a także nieuchronności śmierci. Doświadczenia te stają się szczególnym momentem dla „uruchomienia” postawy nadziei będącej swoistego rodzaju „odpowiedzią bytu [człowieka – przyp. aut.] na sytuację próby”²⁷.

Odpowiedź ta możliwa jest dzięki zdolności do transcendencji zakorzenionej w duchowym wymiarze struktury człowieka. Dzięki niemu osoba jest w stanie przekraczać wyżej wspomniane ograniczenia w kierunku wartości niezmiennych, absolutnych. Rdzeń nadziei tkwi w duchowej warstwie człowieka, czyniąc z niej tym samym rzeczywistość transcendentną w stosunku do aktualnego, doczesnego wymiaru życia. Chudy mówił tutaj o swoistego rodzaju zmianie poziomu ontologicznego nadziei²⁸, jaka dokonuje się na granicy teraźniejszości i przyszłości. Czasowy wymiar egzystencji człowieka zyskuje swój sens w działaniu ukierunkowanym „poza-czas”, w stronę wieczności²⁹. W punkcie tym łączą się nadzieje doczesne z nadzieją ostateczną, mającą wymiar eschatologiczny³⁰, ujmowaną z punktu widzenia myśli chrześcijańskiej. Nadzieja absolutna jest wspomnianym już wcześniej darem nadprzyrodzonym, łaską³¹, na którą człowiek w swojej wolności może odpowiedzieć.

Kryterium zgodności, wspólnym mianownikiem pomiędzy nadziejami ludzkimi a nadzieją nadprzyrodzoną jest godność człowieka³². Otwiera się tutaj sfera aksjologii oraz moralności w strukturze bytowej i egzystencji człowieka. Godność dotycząca całej jedności duchowo-cieleśnej, jaką jest osoba³³, uzasadniana filozoficznie, oparta jest przede wszystkim na rozumnej zdolności

²⁶ Zob. W. Chudy, *Sens życia a sens trudu. U podstaw rozważań nad problemem sensu życia osób niepełnosprawnych*, w: *Osoby niepełnosprawne w życiu społeczeństwa i Kościoła*, red. A. Bartoszek, D. Sitko, t. I, Katowice–Ruda Śląska 2003, s. 41.

²⁷ Marcel, *Homo viator*, s. 30.

²⁸ *Odchodzenie z nadzieją*, s. 138.

²⁹ Tenże, *Przed końcem tysiąclecia*, „Ethos” 1999, nr 4(48), s. 265.

³⁰ Por. Jan Paweł II, *Nadzieja jako oczekiwanie i przygotowanie Królestwa Bożego. Audiencja generalna 2 grudnia 1998*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 3, s. 31-32.

³¹ Pieper, *O miłości, nadziei i wierze*, s. 157.

³² Nagórny, *Nadzieja chrześcijańska*, s. 64.

³³ Por. J. Galarowicz, *Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły*, Kraków: PAT 1994, s. 52.

człowieka do opowiadania się w wolny sposób za prawdą – „[...] człowiek jest sobą poprzez prawdę. Stosunek do prawdy stanowi o człowieczeństwie, konstytuuje godność osoby”³⁴. Od strony zaś teologicznej ma swe źródło w faktach stworzenia człowieka na obraz i podobieństwo Boże, a także odkupienia ludzkości przez Chrystusa. Są one również swoistego rodzaju wyrazem ufności i nadziei pokładanych w człowieku³⁵. Tak podbudowana godność jest niezmienną wartością, przynależną każdej osobie, niezależnie od zdolności intelektualnych, sprawności fizycznych, kontekstu społecznego i kulturowego, w którym żyje. Jest podstawą optymizmu metafizycznego³⁶, jasno ukazującego ontyczne korzenie nadziei tkwiące w strukturze człowieka. Akty nadziei odsłaniają, a zarazem pozwalają zachować godność tkwiącą w każdym człowieku, zwłaszcza w sytuacjach egzystencjalnej próby. Ujawnia się w nich „Ja aksjologiczne”³⁷ człowieka, będące zarazem moralnym kryterium i weryfikatorem jego postępowania.

Kluczową rolę odgrywa tutaj wartość prawdy, która odczytana w sposób obiektywny staje się punktem wyjścia dla nadziei³⁸ – jak pisze Chudy: „Człowiek dążący do prawdy obiektywnej i obcujący z nią, [...] odnajduje na swej drodze okruchy nadziei”³⁹. W obliczu wielorakich zakłamań, zagrożeń obecnych w życiu jednostkowym i społecznym⁴⁰ – swoistych „patologii nadziei”⁴¹, prawda ma moc wyzwalającą, pozwala na zmierzenie się z otaczającą rzeczywistością, będącą często źródłem wielu obaw i lęku. Świadome stanięcie wo-

³⁴ K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Paris 1980, s. 115– cyt. za: W. Chudy, *Godność człowieka jako wartość ontyczno-wychowawcza*, w: *Ja – człowiek. Wzrastanie w godności, miłości i miłosierdziu*, red. M. Kalinowski, Lublin: Wyd. KUL 2004, s. 78.

³⁵ Tischer, *Świat ludzkiej nadziei*, s. 283.

³⁶ W. Chudy, *Godność człowieka jako wartość ontyczno-wychowawcza*, w: *Ja – człowiek. Wzrastanie w godności, miłości i miłosierdziu*, red. M. Kalinowski, Lublin: Wyd. KUL 2004, s. 80.

³⁷ Tischer, *Świat ludzkiej nadziei*, s. 276.

³⁸ Uwyraźnia się tutaj w szczególny sposób związek myśli Wojciecha Chudego i Karola Wojtyły/Jana Pawła II – por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, w: tenże, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin: TN KUL 2000, s. 180-187.

³⁹ *Drogi nadziei*, s. 159.

⁴⁰ Należą do nich m.in. oświeceniowa idea samowystarczalności człowieka, relatywizacja wartości, subiektywizacja prawdy (jako konsekwencja kantowskiej idei autonomii jednostki), negacja wartości religijnych (rezultat egzystencjalistycznego „sądu nad Bogiem”). Zob. Chudy, *Drogi nadziei*, s. 153, 155, 158.

⁴¹ Termin zaczerpnięty od Ricoeura (*Podług nadziei*).

bec prawdy o świecie, sobie samym⁴² umożliwia odkrycie perspektywy dobra⁴³ umożliwia podjęcie na nowo trudu codzienności, staje się również podstawowym czynnikiem rozwoju osobowego⁴⁴.

Dokonuje się on w czynach miłości, otwarciu na drugiego człowieka (afirmacji jego osobowej godności) i Boga (w ujęciu chrześcijańskim). Ujawnia się tutaj komunijny wymiar nadziei. Właściwie rozumiana, ze swej natury ma ona charakter „społeczny”, jest zawierzeniem, ufnością pokładaną w kimś (relacją typu „ja–ty”)⁴⁵, nie zaś w sobie czy bytach materialnych. Jest swoistego rodzaju wyjściem z własnej subiektywności, a także uznaniem prymatu wartości typu „być” nad „mieć”⁴⁶. Czyny miłości nadają nadziei charakter dynamiczny, nie jest ona tylko kontemplacją nad odkrytymi w świecie i człowieku wymiarami dobra, ale aktywnym działaniem⁴⁷ – świadectwem o odnalezionej i przyjętej prawdzie⁴⁸.

Miłość i prawda stanowią według Chudego „źródła niegasnącej nadziei”⁴⁹, głęboko osadzone teologiczne. Obydwie wartości są „poznawczymi obrazami” Najwyższej Prawdy i Miłości wyrażających się w odkupieniu (określanym przez Chudego „najgłębszą dialektyką miłości”⁵⁰) i stałej, miłującej obecności Boga w życiu człowieka⁵¹. Fakty te nadają sens ludzkim doświadczeniom trudu i cierpienia, otwierając zarazem perspektywę nadziei życia wiecznego. Egzystencja człowieka jest ciągłym przekraczaniem przestrzeni doczesnych możliwości w kierunku świata metafizyki i religii, jest drogą ufności⁵² na związanie nadziei ludzkich z nadzieją ostateczną w spotkaniu z Bogiem.

⁴² Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin: RW KUL 1994, s. 160.

⁴³ Chudy, *Drogi nadziei*, s. 158.

⁴⁴ Por. W. Chudy, *Być a stawiać się osobą*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2004, nr 4(29), s. 35.

⁴⁵ Moysa, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 15.

⁴⁶ Por. Marcel, *Homo viator*, s. 63.

⁴⁷ Por. *Debata o nadziei – w „Jaskini filozofów” rozmawiają prof. Krzysztof Michalski, prof. Barbara Skarga, prof. Władysław Stróżowski, prof. Charles Taylor. Wprowadzenie: Krzysztof Michalski*, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 21, s. 10-11.

⁴⁸ Chudy, *Drogi nadziei*, s. 159.

⁴⁹ Tamże, s. 164.

⁵⁰ Tamże, s. 157.

⁵¹ *Debata o nadziei*, s. 4.

⁵² Tenże, *Odchodzenie z nadzieją*, s. 138-139.

WYCHOWANIE
JAKO „PRACA NAD LUDZKĄ NADZIEJĄ”⁵³

Zarysowana wyżej koncepcja człowieka – osoby, w którego strukturę koniecznościowo wpisany jest fenomen nadziei⁵⁴, odnoszący jego egzystencję do wymiaru transcendencji i wartości absolutnych, napotyka dziś wiele przeszkód w realizacji. Ludzka nadzieja poddawana jest wielu próbom, tym dotkliwszym że dotyczą one wartości znajdujących się u jej podstaw. Kwestionowanie ich obiektywnej hierarchii, nastawienie na zmianę, chwilowość i intensywność przeżyć, będące cechami „płynnej nowoczesności”⁵⁵ czynią zbytecznymi „nadzieje długofalowe” o charakterze absolutnym. Wymiar czasu potrzebny do spełnienia się nadziei ograniczony został do terażniejszości i niemalże natychmiastowości⁵⁶.

Tymczasem prawda o ludzkiej egzystencji jest inna – nie wszystkie dobra zostają człowiekowi udzielone (czasem są wręcz przeciwnie – doświadcza ich straty), do realizacji innych potrzeba mozolnego trudu dokonującego się w toku całego życia. Jest w nie również wpisana pokusa rozpaczy (związana chociażby z doświadczeniem zła, cierpienia, choroby), wobec której współczesne „trendy myślenia” pozostają bezradne. Jawi się zatem potrzeba pedagogiki, która ukaze właściwe horyzonty nadziei i wartości, jakie wnoszą ze sobą w zmienną i niepewną rzeczywistość współczesnego człowieka.

Sam fakt wychowania (u którego źródeł leży potencjalność człowieka) ze swej istoty zwiiera się w przestrzeni nadziei – sytuuje się „[...] pomiędzy «jest» a «powinno», nie miałyby [ono – przyp. aut.] sensu, gdyby wizja tego, co powinno być, nie wystawała poza to, co jest”⁵⁷. Choć związany z ryzykiem „stania w miejscu”, jego rezultaty są jedynie prawdopodobne, nie zaś pewne⁵⁸, podejmowany jest jednak z nadzieją doprowadzenia człowieka do pełni osobowego rozwoju.

⁵³ Por. J. T i s c h n e r, *Myśli wyszukane. O sobie*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 28, s. 24.

⁵⁴ W. D ł u b a c z, *Filozoficzne podstawy nadziei*, w: *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, red. T. Styczeń, Z. Zdybicka, Lublin: RW KUL 1985, s. 257.

⁵⁵ Z. B a u m a n n, *Wieczność w opatach, czyli o wyzwaniach pedagogicznych płynnej nowoczesności*, „Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej” 2001 (numer specjalny *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*), s. 11.

⁵⁶ Tamże, s. 16, 17, 22.

⁵⁷ Tamże, s. 29.

⁵⁸ J. T i s c h n e r, *Myśli wyszukane. Człowiek i jego nadzieja*, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 28, s. 19.

Cel ten wymaga od obydwu stron relacji wychowawczej wysiłku, ciągłego zmagania się z ograniczeniami własnej egzystencji. Pedagogika nadziei jest bowiem pedagogiką trudu życia ludzkiego. Dotarcie do głębi bogactwa tkwiącego w człowieku wymaga systematycznej pracy nad własnym samostanowieniem⁵⁹. Wymaga refleksji i krytycznej oceny swych czynów w aspekcie dobra i zła moralnego, a także kształtowania siły woli w odpowiadaniu na rozpoznane wartości. Znaczącą rolę odgrywa tutaj również formacja postaw pokory, cierpliwości, odwagi i męstwa⁶⁰ pozwalających z jednej strony na uznanie własnej kondycji egzystencjalnej, z drugiej zaś na „pozytywną nieakceptację”⁶¹, motywującą do stałego wysiłku przekraczania siebie w kierunku najwyższych wartości osobowych. Są to zarazem kluczowe wymiary procesu samowychowania zmierzającego do osiągnięcia pełni osobowej dojrzałości⁶², stanowiącego istotę pedagogiki personalistycznej⁶³.

Jak już zasygnalizowano, jest to również wychowanie do umiejętnego korzystania z daru wolności⁶⁴, dokonywania właściwych wyborów pomiędzy tym, co stanowi nadzieje pozorne, a wartościami przyczyniającymi się do spełnienia nadziei ostatecznej. Kryterium tak rozumianej wolności jest prawda i godność osobowa drugiego człowieka. Władzą zaś dokonującą oceny i weryfikacji postępowania w aspekcie tych wartości jest sumienie. Jego wychowanie jest – według Chudego – jednym z podstawowych warunków rozwoju człowieka jako osoby⁶⁵.

Rzeczywistość tak ujmowanego wychowania jest sferą niezwykle subtelną i nieprzewidywalną – jest swoistego rodzaju sztuką⁶⁶, w której motywem twórczości jest nadzieja osiągnięcia pełni osobowego rozwoju przez podmioty wychowania. Dlatego też istotną rolę pełni tutaj relacja wychowawcza, oparta na postawach spotkania⁶⁷ i dialogu. Stwarzają one szansę wzajemnego

⁵⁹ W. Chudy, *Jan Paweł II – nauczyciel kultury. Osoba ludzka znakiem trudu i nadziei*, w: *Osobowy wymiar kultury. Materiały XV Ogólnopolskiego Forum Szkół Katolickich, Jasna Góra 18-20 listopada 2004*, red. J. Dobrzyńska, Warszawa: Rada Szkół Katolickich 2004, s. 34.

⁶⁰ Tamże, s. 40; tenże, *Odchodzenie z nadzieją*, s. 126; Pieper, *O miłości, nadziei i wierze*, s. 158; Gadacz, *O umiejętności życia*, s. 195.

⁶¹ Marcel, *Homo viator*, s. 39.

⁶² W. Chudy, *Realny trud i łatwość pozorów*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2003, nr 2(23), s. 30.

⁶³ Tenże, *Istota pedagogiki personalistycznej*, „Ethos” 2006, nr 75, s. 70.

⁶⁴ Tamże, s. 63.

⁶⁵ Por. A. Szudra, *Pedagogia godności. Etyka pedagogiczna w ujęciu Wojciecha Chudego*, „Ethos” 2007, nr 79-80, s. 122.

⁶⁶ W. Chudy, *Elementy etyki pedagogicznej*, red. A. Szudra, s. 6 (w przygotowaniu do druku).

⁶⁷ Por. J. Tischner, *Wobec wartości*, Poznań: W drodze 2001, s. 55.

otwarcia się, odkrycia i ubogacenia wartościami – budzenia w sobie i drugim człowieku nadziei, zdolności do miłowania⁶⁸ – wzajemnego obdarowywania swoim człowieczeństwem.

Podstawową metodą wychowawczą jest tutaj *s w i a d e c t w o*. Własny przykład jest najbardziej czytelnym sposobem unaoczniania i uwrażliwiania na godność drugiego człowieka⁶⁹. Odpowiedzią zaś ze strony wychowanka jest otwarcie się⁷⁰ na „pokazanie swojego życia”⁷¹ przez wychowawcę. Przy czym należy zaznaczyć, że relacja ta ma charakter zwrotny – niejednokrotnie wychowanek staje się wychowawcą swojego mistrza, motywując go również do własnego rozwoju i pracy nad sobą⁷². Jest to zarazem konstytutywny warunek pracy w obszarze nadziei człowieka – swoistego rodzaju relacji powiernictwa – warunek *w i e r n o ś c i*⁷³, chroniący przed zdradą wychowania⁷⁴.

Na jego straży stoją również wartości chrześcijańskie, które akcentuje Chudy w swojej filozofii wychowania. Pedagogika oparta na personalistycznej koncepcji człowieka ma pomagać w odkrywaniu etycznego wymiaru życia i wartości absolutnych nadających sens ludzkiej egzystencji⁷⁵.

Szczególną płaszczyzną realizacji tych zadań jest wychowanie do nadziei i przez nadzieję, dotyczące osób chorych, niepełnosprawnych i umierających, będące istotną dziedziną myśli pedagogicznej Chudego. Zasadniczym jej rysem jest, wspomniana już wcześniej, prawda o godności człowieka – wartości niezmiennej, „ciągle młodej”⁷⁶, opierającej się dysfunkcjom ciała, dramatom ludzkich doświadczeń czy też upływowi czasu. Nie jest to pedagogia idealistycznego spojrzenia na świat ludzkiego cierpienia, będącego niejednokrotnie trudną do zrozumienia tajemnicą⁷⁷. Jest koncepcją wychowania, która w trudnych doświadczeniach widzi jednak szansę dla rozwoju osobowego człowieka w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym.

Możliwe jest to dzięki odniesieniu tych doświadczeń do wartości absolutnych, złączeniu ich ze zbawczym cierpieniem Chrystusa: „[...] choroba (i inne

⁶⁸ T e n ż e, *Świat ludzkiej nadziei*, s. 92.

⁶⁹ C h u d y, *Godność człowieka jako wartość ontyczno-wychowawcza*, s. 83.

⁷⁰ T e n ż e, *Ethos pedagoga*, „Roczniki Nauk Społecznych” 31(2003), z. 2, s. 11.

⁷¹ Tamże, s. 10.

⁷² T e n ż e, *Istota pedagogiki personalistycznej*, s. 69; S t r a p k o, *Apologia nadziei*, s. 201.

⁷³ S t r a p k o, *Apologia nadziei*, s. 194-195.

⁷⁴ Której przejawem może być manipulacja. Zob. C h u d y, *Ethos pedagoga*, s. 6, 7.

⁷⁵ T e n ż e, *Istota pedagogiki personalistycznej*, s. 73.

⁷⁶ T e n ż e, *Odchodzenie z nadzieją*, s. 124.

⁷⁷ T e n ż e, *Jesień i zima człowieka*, „Los” 1999, nr 11, s. 34.

trudne sytuacje graniczne – przyp. aut.) widziana w takim świetle, chociaż po ludzku i boleśnie umartwiająca, zawiera w sobie załączek nadziei i niesie nowe pocieszenie⁷⁸. W tym wymiarze cierpienie nabiera nowego sensu, zmieniając optykę aksjologiczną życia człowieka. Liczyć się w niej zaczynają wartości podstawowe, elementarne dla ludzkiej egzystencji – związane z poczuciem bezpieczeństwa, bliskości, życzliwych relacji międzyludzkich, a także wartości transcendentne⁷⁹. Z tak ukształtowaną strukturą egzystencjalną osoby doświadczane cierpieniem, niepełnosprawnością stają się swoistego rodzaju sprawdzianem ludzkiej godności w wymiarze społecznym. Stosunek do nich jest miarą relacji międzyludzkich⁸⁰. Obecność osób w szczególny sposób doświadczających horyzontu przygodności odsłania istotę człowieczeństwa, pozbawioną często wymiarów fizycznej sprawności czy też społecznego prestiżu – ukazuje rdzeń „ludzkich nadziei”, otwierając zarazem perspektywę nadziei ostatecznej.

Ta ostatnia odgrywa szczególnie ważną rolę w pedagogii umierania. Śmierć będąca nieodłącznym elementem życia człowieka ujmowana jest jako moment osiągnięcia „egzystencjalnej pełni bytu”⁸¹ w wymiarze doczesnym, jest najwyższym *actus humanus* osoby⁸². Poprzedzający go zaś okres starości może stać się czasem szczególnego przygotowania – swoistego „sprawdzianu egzystencjalnego”⁸³ oraz podsumowania całozyciowego wysiłku stawania się osobą⁸⁴. Jest on również okresem „wymiany darów” życia wstępującego i zstępującego⁸⁵ w relacjach międzypokoleniowych, wzajemnego ubogacania się wartościami osobowymi.

⁷⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie w Marituba 8 VI 1980r. Pielgrzymka do Brazylii* – cyt. za: W. Chudy, *Wartości i świat ludzi niepełnosprawnych (Przyczynek do aksjologii osób niesłyszących)*, w: „Nie głos, ale słowo” *Przekraczanie barier w wychowaniu osób z uszkodzeniem słuchu*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin: RW KUL 2006, s. 25.

⁷⁹ Chudy, *Wartości i świat ludzi niepełnosprawnych*, s. 27, 31.

⁸⁰ Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej*, Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha 2007, n 38.

⁸¹ M. A. Krąpiec, *Dzieła. Ja – człowiek*, Lublin: RW KUL 1991, s. 445.

⁸² R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, tłum. J. Marecki, Warszawa: Oficyna Naukowa 2001, s. 150.

⁸³ Chudy, *Jesień i zima człowieka*, s. 34.

⁸⁴ Jan Paweł II, *W doświadczeniach starości łączcie się z Chrystusem na Krzyżu (Spotkanie z ludźmi starymi w Katedrze w Monachium 19 XI 1980)*, w: *Nauczanie papieskie*, red. F. Kniołek, t. III, Poznań–Warszawa 1986, s. 700.

⁸⁵ W. Chudy, *Czas człowieczy*, „Ethos” 1999, nr 3(47), s. 6.

Zadaniem pedagoga jest towarzyszenie osobom znajdującym się w najbliższej perspektywie śmierci oraz tym, którzy doświadczają śmierci drugiego człowieka. Pełna zrozumienia, bliskości obecność ma na celu pomoc i wsparcie w odkryciu sensu przeżywanych doświadczeń i wzbudzaniu nadziei życia wiecznego, a także nadziei – motywu dla życia doczesnego po stracie najbliższych osób⁸⁶.

Dla myśli Chudego charakterystyczna jest swoistego rodzaju dialektyka znacząca się w przeżywaniu etapu starości i umierania, odnosząca je do rzeczywistości nadziei – ze swej natury dynamicznej i pobudzającej człowieka do aktywności⁸⁷. Godność, niezmiennie przysługująca człowiekowi w toku całej egzystencji, pozwala na akceptację jej końca jako faktu koniecznego. Sama zaś śmierć decyduje o swoistej cenności życia, motywując zarazem do jak najpełniejszego jego przeżywania. Postawa *memento mori* łączy się ze starożytnym *carpe diem*. Obydwe zaś są elementami *ars moriendi* – sztuki kształtowania życia w perspektywie śmierci i nadziei ostatecznej. Łączy się tutaj również egzystencjalny aspekt umierania zawsze związany z trudem i cierpieniem z wymiarem eschatologicznym życia wiecznego – źródłem oczekiwanej radości i pełni. *Tristitia et spes* – smutek i nadzieja, określają perspektywę Chudego pedagogiki umierania⁸⁸.

Nadzieja związana jest z doświadczeniami heroizmu i dojrzałości⁸⁹. Jest nieodzowna do podejmowania wszelkiego życiowego trudu, w którym dojrzejemy do pełni człowieczeństwa. Stwierdzenie to w sposób szkicowy opisuje miejsce i rolę nadziei w Chudego filozofii wychowania. Odnajdziemy w niej metafizyczne i aksjologiczne korzenie tego istotnego aspektu egzystencji człowieka, a także przykłady życia „na miarę nadziei”, wskazujące na jej kierunek i przedmiot – dobro w wymiarze doczesnym, a przede wszystkim zaś wiecznym.

Wielokrotnie przywoływanymi przez Chudego w tekstach pedagogicznych są życie i myśl Jana Pawła II, który w szczególnie sposób urzeczywistnił powołanie do życia w perspektywie nadziei i obdarowywania nią drugiego człowieka. Od początku pontyfikatu aż po ostatnie chwile życia dawał świadectwo chrze-

⁸⁶ Tenże, *Odchodzenie z nadzieją*, s. 130.

⁸⁷ Moysa, *Nadzieja zawieść nie może*, s. 5, 8.

⁸⁸ *Odchodzenie z nadzieją*, s. 139-140.

⁸⁹ Zob. J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, s. 272.

ścijańskiej pedagogii nadziei⁹⁰, wzywając współczesnego człowieka aby „przekroczył jej próg i pozwolił się prowadzić”⁹¹, by w niejednokrotnie trudnej, wymagającej drodze dotrzeć do sensu swojego życia i człowieczeństwa, ostatecznie spełniających się w Bogu.

Ta sama myśl przewodnia towarzyszyła Chudemu w rozważaniach nad człowiekiem i wychowaniem. Dostarczają one realistycznego, a zarazem pozytywnego obrazu ludzkiej egzystencji, w którym oparta na wartościach Prawdy i Miłości⁹² nadzieja jest szansą związania doczesnego trudu życia z pełnią bytowania w wymiarze wiecznym.

BIBLIOGRAFIA

- B a u m a n n Z., Dzieciństwo godności ludzkiej, „Midrasz” 2002, nr 68, s. 11-15.
- B a u m a n n Z., Wieczność w opałach, czyli o wyzwaniach pedagogicznych płynnej nowoczesności, „Kwartalnik Myśli Społeczno-Pedagogicznej” 2001 (numer specjalny *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*), s. 11-32.
- Benedykt XVI, Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej, Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha 2007.
- C h u d y W., Być a stawać się osobą, „Zeszyty Karmelitańskie” 2004, nr 4(29), s. 30-36.
- C h u d y W., Czas człowieczy, „Ethos” 1999, nr 3(47), s. 5-8.
- C h u d y W., Człowiek nie może decydować. Sprawa Terri Schiavo, „Rzeczpospolita” 2005, nr 75, s. A11.
- C h u d y W., Drogi nadziei, „Verbum Vitae” 2006, nr 9, s. 151-164.
- C h u d y W., Elementy etyki pedagogicznej, red A. Szudra (w przygotowaniu do druku).
- C h u d y W., Ethos pedagoga, „Roczniki Nauk Społecznych” 31(2003), z. 2, s. 5-19.
- C h u d y W., Godność człowieka jako wartość ontyczno-wychowawcza, w: *Ja – człowiek. Wzrastanie w godności, miłości i miłosierdziu*, red. M. Kalinowski, Lublin: Wyd. KUL 2004, s. 76-85.
- C h u d y W., Istota pedagogiki personalistycznej, „Ethos” 2006, nr 75, s. 52-74.
- C h u d y W., Jan Paweł II – nauczyciel kultury. Osoba ludzka znakiem trudu i nadziei, w: *Osobowy wymiar kultury. Materiały XV Ogólnopolskiego Forum Szkół Katolickich, Jasna Góra 18-20 listopada 2004*, red. J. Dobrzyńska, Warszawa: Rada Szkół Katolickich 2004, s. 29-47.
- C h u d y W., Jesień i zima człowieka, „Los” 1999, nr 11, s. 33-35.
- C h u d y W., Oblicza personalizmu i ich konsekwencje, „Kwartalnik Filozoficzny” 26(1998), z. 3, s. 63-81.

⁹⁰ W. Chudy, *Jan Paweł II – nauczyciel kultury*; tenże, *Drogi nadziei*, s. 163; tenże, *Odchodzenie z nadzieją*, s. 139.

⁹¹ Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, s. 163.

⁹² *Drogi nadziei*, s. 164.

- Chudy W., Odchodzenie z nadzieją. U podstaw pedagogiki umierania, w: *Dar i tajemnica śmierci. Tydzień Eklezjologiczny 2006. W trosce o Kościół*, t. VII, Lublin: Polihymnia 2007, s. 117-140.
- Chudy W., O silne serce kultury, (Polemika syntetyzująca z ks. Józefem Tischnerem), „Znak” 1982, nr 329, s. 242-253.
- Chudy W., Przed końcem tysiąclecia, „Ethos” 1999, nr 4(48), s. 265-266.
- Chudy W., Realny trud i łatwość pozoru, „Zeszyty Karmelitańskie” 2003, nr 2(23), s. 23-30.
- Chudy W., Sens życia a sens trudu. U podstaw rozważań nad problemem sensu życia osób niepełnosprawnych, w: *Osoby niepełnosprawne w życiu społeczeństwa i Kościoła*, red. A. Bartoszek, D. Sitko, t. I, Katowice–Ruda Śląska 2003, s. 31-45.
- Chudy W., Wartości i świat ludzi niepełnosprawnych (Przyczynek do aksjologii osób niesłyszących), w: *„Nie głos, ale słowo” Przekraczanie barier w wychowaniu osób z uszkodzeniem słuchu*, red. K. Krakowiak, A. Dziurda-Multan, Lublin: RW KUL 2006, s. 25-41.
- Debata o nadziei – w „Jaskini filozofów” rozmawiają prof. Krzysztof Michalski, prof. Barbara Skarga, prof. Władysław Stróżowski, prof. Charles Taylor. Wprowadzenie: Krzysztof Michalski, „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 21, s. 10-11.
- Dłubacz W., Filozoficzne podstawy nadziei, w: *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, red. T. Styczeń, Z. Zdybicka, Lublin: RW KUL 1985, s. 253-257.
- Filipkowski J., Koncepcja nadziei w filozofii św. Tomasza z Akwinu, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego 2004.
- Gadacz T., O umiejętności życia, Kraków: Znak 2005.
- Galarowicz J., Człowiek jest osobą. Podstawy antropologii filozoficznej Karola Wojtyły, Kraków: PAT 1994.
- Jagiello J., Problematyka nadziei we współczesnej filozofii człowieka, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2004, nr 3, s. 49-68.
- Jan Paweł II, Nadzieja jako oczekiwanie i przygotowanie Królestwa Bożego. Audiencja generalna 2 grudnia 1998, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 3, s. 31-32.
- Jan Paweł II, Przekroczyć próg nadziei, Lublin: RW KUL 1994.
- Jan Paweł II, W doświadczeniach starości łączcie się z Chrystusem na Krzyżu (Spotkanie z ludźmi starymi w Katedrze w Monachium 19 XI 1980), w: *Nauczanie papieskie*, red. F. Kniotek, t. III, Poznań–Warszawa 1986.
- Kraśniński J., Analiza i znaczenie nadziei, w: *Nadzieja w postawie ludzkiej*, red. W. Słomka, Lublin: TN KUL 1992, s. 15-20.
- Krąpiec M. A., Akt i możliwość, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, red. A. Maryniarczyk, M. J. Gondek, T. Zamojska, M. Nawracała-Urban, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2000, s. 141-147.
- Krąpiec M. A., Dzieła. Ja – człowiek, Lublin: RW KUL 1991.
- Marcel G., Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei, przekł. P. Lubicz, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1984.
- Moysa S., Nadzieja zawieść nie może, Warszawa: Wydział Teologiczny Towarzystwa Jezusowego 1981.
- Nagórny J., Nadzieja chrześcijańska wobec wyzwań współczesności, w: *Nadzieja chrześcijańska a nadzieje ludzkie*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin: Wyd. KUL 2003, s. 63-100.
- Pieper J., O miłości, nadziei i wierze, tłum. I. Gano, K. Michalski, Poznań: W drodze 2000.

- Ricoeur P., Podług nadziei. Odczyty, szkice, studia, oprac. S. Cichowicz, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1991.
- Spaemann R., Osoby. O różnicy między czymś a kimś, tłum. J. Marecki, Warszawa: Oficyna Naukowa 2001.
- Strapko I., Apologia nadziei w filozofii i pedagogice Józefa Tischnera, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos” 2004.
- Szudra A., Pedagogia godności. Etyka pedagogiczna w ujęciu Wojciecha Chudego, „Ethos” 2007, nr 79-80, s. 117-129.
- Tischner J., Myśli wyszukane. Człowiek i jego nadzieja, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 28, s. 19.
- Tischner J., Myśli wyszukane. O sobie, „Tygodnik Powszechny” 2000, nr 28, s. 24.
- Tischner J., Świat ludzkiej nadziei, Kraków: Znak 2000.
- Tischner J., Wobec wartości, W drodze, Poznań 2001.
- Wojtyła K., Osoba i czyn, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J. W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin: TN KUL 2000, s. 50-344.

THE PHENOMENON OF HOPE IN THE PHILOSOPHY OF EDUCATION OF WOJCIECH CHUDY

Summary

The aim of the article is to present the role of the phenomenon of hope in the philosophy of education of Wojciech Chudy. The contemporary philosophies of hope, of G. Marcel, P. Ricoeur and personalistic thought of J. Tischner and John Paul II, are the background of the discussion. Ontic and axiological basis of hope might be found in the structure of a man. Hope is built upon the personal features of: potential, contingency, transcendence, connected with the temporal dimension of life – constant inclination towards future and absolute values. It is also rooted in features of dignity, ability to discover and choose the truth, which are realized in acts of love. They make the upbringing of a man “the work on the human hope” that aims to attain the plenitude of personal development by the subjects of educational relation. It is realized by the effort of self-education, motivated by the testimony of the educator, emerging in the attitudes of dialogue and encounter. The hope has its special meaning in the border situations of the human existence (suffering, illness, death). It enables to discover their sense and directs towards eschatological perspective of the ultimate hope of the eternal life. The phenomenon of hope, expressed in the philosophical-pedagogic thought of Wojciech Chudy, brings the positive view on life and development of a man, which becomes the motive of undertaking pedagogical actions.

Słowa kluczowe: nadzieja, filozofia nadziei, *ens sperans*, optymizm metafizyczny, pedagogia nadziei, pedagogika trudu, nadzieja ostateczna.

Key words: hope, philosophy of hope, *ens sperans*, metaphysical optimism, pedagogy of hope, pedagogy of hardship, ultimate hope.